

EWA ZWOLAK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

[ewaa.zwolak@gmail.com](mailto:ewaa.zwolak@gmail.com)

## Recenzja książki Macieja Nowaka pod tytułem *Na łuku elektrycznym. O pisaniu Andrzeja Bobkowskiego*

M. Nowak, *Na łuku elektrycznym. O pisaniu Andrzeja Bobkowskiego*,  
Warszawa 2014, ss. 517

Książka Macieja Nowaka pod tytułem *Na łuku elektrycznym* jest pierwszą monografią, poświęconą twórczości Andrzeja Bobkowskiego, pisarza znanego szerzej ze zliteralizowanego dziennika pod tytułem *Szkice piórkiem*. Praca ta jest jednocześnie pierwszą próbą całościowego ujęcia obszernego dorobku literackiego, paraliterackiego i publicystycznego autora *Czarnego piasku*. Wielowymiarowością pisarstwa Bobkowskiego tłumacząc zmarginalizowanie przez Nowaka pewnych istotnych kwestii, towarzyszących odczytaniu, nie tylko *Szkiców piórkiem*, ale także obszernej epistolografii i nowelistycznej części jego twórczości. Nowak rezygnuje z dociekań nad, nieco anachronicznymi jego zdaniem, wątkami antykomunistycznymi w twórczości Bobkowskiego na rzecz fundamentów wyznawanego przezeń systemu wartości. Rozważania na temat duchowości oraz szczególnej, bo nietypowej, miłości do tego, co nazywa się prozą dnia codziennego, stanowią znakomitą część pracy Nowaka. Co istotne, *Na łuku elektrycznym* jest ukoronowaniem bardzo bogatego okresu recepcji twórczości Bobkowskiego, który zaowocował licznymi opracowaniami. Warto tu wymienić prace autorstwa: Tymona Terleckiego, Romana Zimanda, Krzysztofa Ćwiklińskiego, Macieja Urbanowskiego i Stanisława Andrzeja Kowalczyka. Jak słusznie zauważa Nowak, chętnie podejmowana przez literaturoznawców problematyka twórczości Bobkowskiego paradoksalnie, sprzyja jej powierzchownemu odczytaniu, ponieważ postrzega się ją przez pryzmat pewnych tropów

interpretacyjnych, w tym przede wszystkim *kosmopolowości* i *chuligaństwa* autora *Punktu równowagi*. Zatem monografię Nowaka postrzegam również jako (udaną) próbę redefinicji twórczości Bobkowskiego.

Znakomita część pierwszej monografii na temat twórczości Bobkowskiego, poświęcona jest *Szkicom piórkiem*, a dokładniej zależności między tekstem opublikowanym a rękopisem wojennego diariusza. Nowak wielokrotnie akcentuje, że *Szkice piórkiem*, które na trwałe wpisały się do kanonu osiągnięć dwudziestowiecznej diarystyki, nie są dziennikiem *sensu stricto*, a pełnoprawną książką, przeznaczoną do czytania. Autor monografii, traktującej o twórczości Bobkowskiego, poprzez swoją lekturę porównawczą udowadnia, że *Szkice piórkiem* są, w rozumieniu Arystelesowskim, dziełem skończonym, zbeletryzowaną opowieścią, która tylko udaje dziennik. Jednocześnie, warto podkreślić, że – liczący dziewięć zeszytów – rękopis diariusza z lat 1940–1944 jest, wedle Nowaka, autonomicznym tekstem, który można uznać za brulion *Szkiców piórkiem*, tworzący ważny kontekst dla rozważań na temat zliteralizowanego dziennika. Bowiem w oryginalnych zapisach autor poświęca więcej miejsca szarej codzienności oraz swojej żonie – Barbarze Bobkowskiej. Nowak, proces przekształcania przez autora *Czarnego piasku* swojego wojennego diariusza, motywuje doświadczeniem literackim, bowiem głębokiemu odczytaniu twórczości Bobkowskiego towarzyszy przywrócenie, a właściwie nadanie mu statusu pełnoprawnego pisarza. Nowak rozprawia się z mitem na temat Bobkowskiego – genialnego amatora, który w swoich oczach nigdy nie zasłużył na miano pisarza. Jego najsłynniejsze dzieło – *Szkice piórkiem*, zostało wydane w 1957 roku, cztery lata przed śmiercią, w czasie, w którym osiągnął on już pełną dojrzałość artystyczną. Przed wydaniem *Szkiców...* Bobkowski był już uznanym pisarzem i publicystą, autorem noweli, esejów, krytyk literackich, reportaży, diaryzowanych próz podróżniczych i sztuki teatralnej. Zatem stosunkowo wysoką pozycję w ówczesnym świecie literackim Bobkowski zawdzięczał swojemu, dziś nieco zmarginalizowanemu dorobkowi literackiemu, w którym nie znajdowały się jeszcze *Szkice piórkiem*. Autor *Na łuku elektrycznym* zauważa, że Bobkowski, zabierając się do redakcji swojego autentycznego dziennika z lat 1940–1944, miał za sobą blisko szesnastoletnie doświadczenie pisarskie oraz znacznie większy zasób wiedzy niż w czasie wojny. *Szkice piórkiem*, chociaż tylko udają diariusz, zostały w pełni ukształtowane przez relację autobiograficznego podmiotu ze swoją przeszłością. Zdaniem Nowaka, tekst, który dzisiaj, niesłusznie, określa się mianem dziennika, jest zmitologizowaną opowieścią Bobkowskiego o sobie samym i o swojej przeszłości, pewnym symbolicznym obrazem swojego losu i – wreszcie – konstrukcją-mitem na temat własnych doświadczeń z okresu okupacji niemieckiej we Francji. Nowak nadaje *Szkicom piórkiem* status mitu

o funkcji projektu egzystencjalnego, czyli przemyślanej opowieści o swoim życiu, podanej w formie autobiograficznej. Jak trafnie zauważa z powodu relacji, łączącej autentyczny diariusz ze *Szkicami piórkim*, niesłusznie jest on zestawiany z dziennikiem Witolda Gombrowicza. Więcej punktów wspólnych można znaleźć z *Dziennikiem 1954* Leopolda Tyrmanda.

Autora *Na łuku elektrycznym* zajmuje arcyciekawy i dotąd nieco pomijany aspekt duchowości Bobkowskiego, którą ukształtowały dwie tradycje: protestancka i katolicka. Kwestie dotyczące wiary, chociaż obecne są w całej twórczości Bobkowskiego, w szczególności uzewnętrzniają się w grupie tekstów, które Nowak zbiorczo nazywa „pamiętnikiem okresu umierania”. Korespondencja i opowiadania z ostatnich lat życia autora *Coco de oro* przepełnione są nietypową dlań powagą i refleksją, której towarzyszy nieekshibicjonistyczna szczerłość literackiej wypowiedzi. Przy czym istotne jest, że w perspektywie nadchodzącej śmierci, pisanie, staje się dla Bobkowskiego aktem, nadającym znaczenie temu, co przeżywane. Nowak w swojej monografii udowadnia, że postawa, reprezentowana przez autora *Czarnego piasku* w ostatnich latach jego życia nie stoi w opozycji do chrześcijańskiego modelu egzystencji – wręcz przeciwnie, bowiem finałem jego przedśmiertnych refleksji było, powołując się na słowa Nowaka, duchowe przezwycięzenie śmierci. Autor *Na łuku elektrycznym* Bobkowskiego określa mianem „Pawłowego atlety”, zmagającego się ze świadomością końca wyłącznie tego, co zewnętrzne: alkoholu, kotów, zwykłej radości i codziennej prozy życia... Istotnym jest przy tym, że opisując duchowość Bobkowskiego, Nowak włącza go w nurt teologii, zwany *kerygmatem*. Wedle tego nurtu przed autorem *Punktu równowagi* odsłoniła się fundamentalna istota chrześcijaństwa, mianowicie wiara w zbawienie, które pozwala przezwyciężyć strach przed śmiercią.

Zdaje się, że Nowak jest pierwszym badaczem, który epistolografii Bobkowskiego nadaje status równorzędny z jego dorobkiem *stricte* literackim. Dla autora *Czarnego piasku* korespondencja nie była przedłużeniem czy też dopełnieniem działalności literackiej, a raczej jej substytutem, potwierdzeniem nawyku niemalże codziennego rejestrowania tego, co widzialne i słyszalne. Podobnie jak dziennik, także blok listów Bobkowski postrzegał jako pełnoprawne książki, przeznaczone do czytania, czego dowodem jest chociażby jego zamiłowanie do zbiorów korespondencji, autorstwa Gustawa Flauberta i Katherine Mansfield. Jak słusznie zauważa Nowak „listopisanie” Bobkowskiego naznaczone jest silnie eksponowaną obecnością autobiograficznego „ja” oraz swobodnym traktowaniem ram gatunkowych listu. Autor *Na łuku elektrycznym* zwraca uwagę również na wielość adresatów listownych zapisów Bobkowskiego. Obok osób z kręgu rodzinnego, warto wymienić, takie nazwiska, jak: Jerzy Giedroyc,

Jarosław Iwaszkiewicz, Tymon Terlecki, Jerzy Turowicz Aniela Mieczysławska i Kazimierz Wierzyński.

Znamienne jest to, że Nowak, jako uznany badacz twórczości Bobkowskiego, w części poświęconej jego epistolografii, więcej miejsca poświęca warstwie edytorskiej aniżeli merytorycznej. Zajmuje go przede wszystkim sposób zapisywania listów. Dostrzega zależności między sytuacją materialną i stanem zdrowia autora *Szkiców piórkami* a narzędziem do pisania. Większość listów Bobkowskiego powstała przy użyciu pióra wiecznego lub maszyny do pisania. Nowak zauważa również, że korespondencja, sporządzona długopisem, wskazuje na postępujący proces chorobowy, trawiący organizm Bobkowskiego.

Ważnym aspektem *Na łuku elektrycznym* jest zaproponowana przez Michała Chmielowca koncepcja „życio-literatury”, czyli współzależności pomiędzy egzystencją a pisarstwem Bobkowskiego. Ta często negowana teza, w sposób naturalny nasuwa się po lekturze pism autora *Czarnego piasku*, który nieustannie podkreślał, że literatura jest uzewnętrznieniem żywiołu egzystencji. Krytycy, zaadaptowanej przez Nowaka koncepcji, podnosili kwestię świadomej kreacji autobiograficznego podmiotu. Autor *Na łuku elektrycznym* ma świadomość, że w twórczość Bobkowskiego wpisana jest autobiograficzna kreacja podmiotowości, która wiąże się z kategorią gry, prowadzonej z czytelnikiem.

Poświadczeniem niezaprzeczalnej wartości dzieła Nowaka jest tytuł jego monografii, poświęconej pisarstwu autora *Szkiców piórkami*. Zamieszczona w tytule metafora jest wyimkiem cytatu, pochodzącego z autentycznego dziennika Bobkowskiego, którego rękopis znajduje się w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce. Zdaniem Nowaka, tytuł, a dokładniej to, co on ewokuje jest kwintesencją pisarstwa Bobkowskiego, mowa tu o: „nagłości, bezpośredniości, świetlistości, relacyjności, syntetyczności oraz ekstatycznej kontemplacyjności”<sup>1</sup>. Metafora łuku elektrycznego w pełni oddaje relację pomiędzy twórczością Bobkowskiego, a światem zewnętrznym i zdeformowaną rzeczywistością. Jednocześnie Nowak, osobliwym tytułem swojej książki (a dokładniej jego źródłem) podkreśla niewątpliwy trud, który włożył w porównanie treści autentycznego dziennika Bobkowskiego z lat 1940–1944 z opublikowanymi i popularnymi *Szkicami piórkami*. Zatem można postawić tezę, że metafora łuku elektrycznego stanowi klucz do odczytania całego dorobku literackiego autora *Czarnego piasku*.

Niezwykle cenna dla badań nad literaturą Bobkowskiego jest część monografii, poświęcona zagadnieniom związanym z pasją życia autora *Szkiców piórkami*. W ujęciu Nowaka podmiot, wyłaniający się z twórczości Bobkowskiego, jawi

<sup>1</sup> Cytat za: M. Nowak, *Na łuku elektrycznym. O pisaniu Andrzeja Bobkowskiego*, Warszawa 2014, s. 10.

się jako jednostka, która obdarzona jest darem głębokiego odczuwania życia i umiejętnością dostrzegania więcej niż inni. Autora *Punktu równowagi* zachwyca piękno, ukryte w codziennej prozie życia, pojawiające się w epifanicznych momentach zachwytu nad tym, co tylko z pozoru jest zwykłe. Nieodłącznym elementem rozważań nad zagadnieniem afirmacji życia Bobkowskiego jest redefinicja piękna, która wiąże się z jego wyjazdem do Ameryki Północnej. Nowak w swojej pracy akcentuje, że podróż ta otworzyła autora *Czarnego piasku* na modernizm oraz przeorganizowała jego hierarchię wartości.

Monografia *Na łuku elektrycznym* ma charakter syntetyczny, przez co pewne istotne wątki, uzewnętrzniające się w twórczości Bobkowskiego, są zmarginalizowane, a niektóre w ogóle pominięte (jak na przykład antykomunizm i konserwatyzm autora *Szkiców*, a także kwestie geopolityczne). Niemniej jednak całość rzuca bardzo ważne światło na jego pisarstwo, bowiem Nowak prezentuje je jako świadomie i konsekwentnie realizowany projekt egzystencjalny, którego podłożem jest metafizyczność autora *Czarnego piasku*. Niesłusznie Bobkowskiego uznaje się za pisarza niespełnionego, który nie zdążył napisać upragnionej powieści, bowiem cała jego twórczość jest dziełem życia. Mimo że znakomita część monografii Nowaka poświęcona jest *Szkiicom piórkiem*, to bardzo ważne miejsce zajmuje w niej epistolografia, która jest potwierdzeniem pasji pisania Bobkowskiego oraz tego, że nieustannie przebywał on na pograniczu *stricte* literackich form wypowiedzi.

Podkreślana przeze mnie nowatorskość monograficznego ujęcia twórczości Bobkowskiego tkwi przede wszystkim w rozwinięciu dotąd pomijanych lub marginalizowanych wątków twórczości literackiej i paraliterackiej autora *Szkiców piórkiem*. Już w pierwszych partiach publikacji ujawnia się obrany przez Nowaka punkt wyjścia, który stanowi niejako swoisty *punkt obserwacyjny*, rzucający cień na wieloaspektową twórczość Bobkowskiego. Owym epicentrum monografii jest tytułowa metafora łuku elektrycznego, dwukrotnie przewijająca się w dorobku literackim pisarza. Co istotne, nawet niepełna (częściowa), interpretacja tej metafory odsłania przed wnikliwym czytelnikiem zespół cech czy też prawideł na temat twórczości Bobkowskiego w ogóle. Nowak w poszczególnych częściach swojej książki ujawnia nowe, dotąd nieopisane, jakości pisarstwa autora *Szkiców piórkiem*. Dzięki stopniowemu odkrywaniu atrybutów literackiego dorobku Bobkowskiego, linia wywodu jest spójna, logiczna, a co najważniejsze – prowadzona konsekwentnie.

Pomijanie istotnych wedle mojej opinii wątków twórczości Bobkowskiego przez Nowaka (w tym przede wszystkim silnie zakorzenionej w jego pisarstwie polityczności), tłumaczę tym, że Nowak w swojej książce skupia się na sednie dorobku literackiego i paraliterackiego autora *Punktu równowagi*. Co istotne,

autor *Na łuku elektrycznym* krytykuje nurt, funkcjonujący w recepcji pisarstwa Bobkowskiego, a który polega na nieustannym odtwarzaniu takich kwestii, jak *kosmopolskość* czy *chuligaństwo wolności*. Podejmując polemikę z autorami, którzy wpisują się w ów nurt, Nowak jednocześnie kreśli obraz (już obecny w krytycznoliterackim spojrzeniu na twórczość Bobkowskiego) autora *Szkiców piórkiem* jako człowieka nowoczesnego, a jednocześnie wieloaspektowego, co uniemożliwia, tak chętnie powielane przez niektórych badaczy, etykietowanie jego twórczości. Wobec tego, oprócz próby całościowego ujęcia twórczości Bobkowskiego, fundamentalnym celem, porządkującym treści monografii, była rewizja funkcjonujących mitów na temat dorobku literackiego autora *Szkiców piórkiem*. Mitów, które sprzyjają i utrwalają powierzchowne odczytanie jego obszernej i wielowątkowej twórczości.